

IVO POSPÍŠIL  
Uniwersytet Masaryka  
Brno

## Europa Środkowa: kryzys koncepcji i terminu, resztki nadziei<sup>1</sup>

Brneńska koncepcja Europy Środkowej, która od lat 90. XX wieku stopniowo rozwijała się w Zakładzie Slawistyki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Masaryka, zasadzała się na szeroko rozumianych studiach arealowych, później zaś filologiczno-arealowych<sup>2</sup>, w tym na dogłębnym przemyśleniu pojęcia dialogu kultur<sup>3</sup>. Ma on w gruncie rzeczy sprzeczny charakter, a ponieważ jest to pojęcie modne i często używane, przypomina tym inne wykorzystywane przez dziennikarzy terminy ze sfery kultury czy literatury,

---

<sup>1</sup> Ten i prezentowany w dalszej części „Postscriptum Polonistycznego” artykuł dot. studiów arealowych i filologiczno-arealowych są krótką syntezą dotychczasowych badań nad fenomenem Europy Środkowej oraz studiów arealowych i filologiczno-arealowych, których wyniki były opublikowane w szeregu książek i artykułów (najważniejsze z nich znalazły się w dołączonej bibliografii) (przyp. red.).

<sup>2</sup> W dalszej części tekstu będą stosowane wyłącznie nazwy „studia arealowe” i „studia filologiczno-arealowe” (*areálová studia, filologicko-areálová studia*), można by je przetłumaczyć jako „studia obszarowe” czy stosować obecną w polskim piśmiennictwie angielską nazwę *area studies*, aczkolwiek sugerować by to mogło bliższe związki z amerykańskimi badaniami, gdy tymczasem czeskie studia arealowe są kierunkiem autonomicznym, zwłaszcza w swojej filologiczno-arealowej odsłonie. Stosuję tu spolszczoną nazwę, choć słowo „areal” w języku polskim ma nieco inne znaczenie niż w czeskim (przyp. tłum.).

<sup>3</sup> Którego kilka aspektów bardzo mnie kiedyś interesowało – oprócz konkretnego przykładu skomplikowanych czesko-rosyjskich stosunków kulturowych, zwłaszcza zaś literackich, był to przede wszystkim dialog jako taki, a później także jego różne warianty i związki z innymi zjawiskami, m.in. ze studiami arealowymi i ich przejawami, np. z literaturą wirtualnej autentyczności, zob. Pospíšil 2007d).

jak np. „realizm magiczny”, lub te z zakresu polityki czy raczej politologii, których znaczenie w swoim czasie znacznie się rozmyło.

Dialog na pozór funkcjonuje jako sposób komunikacji, ale pełni też doniosłą rolę jako medium strategii ludzkiego zachowania i działania, jako środek do osiągnięcia celu. Przyjęło się, że dialog jest pozytywnym narzędziem ludzkiego porozumiewania się, że prowadzi do erozji niezdrowego izolacjonizmu. Jeśli dialog w takim rozumieniu uwalnia napięcie, to jednak w funkcji instrumentalnej jest przede wszystkim środkiem starcia poglądów, które prowadzi w końcu do przeforsowania jakiejś ich wersji i do zaistnienia sytuacji, jakiej przed dialogiem nie było. Jest więc dialog w swoim instrumentalnym kształcie przede wszystkim narzędziem zmiany – zmiany relacji między uczestnikami dialogu, zmiany wewnętrznej, a więc ich sposobu myślenia, ale też zmiany zewnętrznej, w ich sytuacji egzystencjalnej. Dialog ma zatem w sobie potencjał nie tylko pokojowej wymiany zdań, ale także broni, narzędzia walki. Można by rzec, że dzieje ludzkości są z tego punktu widzenia niekończącym się dialogiem jednostek, społeczności i społeczeństw, cywilizacji i kultur, dialog zatem – w szerokim rozumieniu tego słowa, jako konfrontacja – był głównym napędem wszystkich zmian historycznych, a jego specyfika zakłada, że będą w nim zwycięzcy i przegrani (zob. Pospíšil 2002b, 2005b, 2007a, 2007b; Richterek 2003). Niemniej jednak wydaje się, że dialog kultur ma największe znaczenie dla myślenia o komparatystycznie rozumianej historii literatury, a przede wszystkim teorii procesów historycznoliterackich (Wellek 1936; Dolinar, Juvan 2006; Pospíšil 2005a, 2005c, 2007b, 2007c, 2008a, 2008b).

Globalizacja przejawia się obecnie także jako chęć polityzacji literaturoznawstwa. Ma to tutaj jednak swoje powody: często poglądy literaturoznawców są pośrednim rezultatem sytuacji politycznej i ogólnospołecznej, a wypracowanie literatury i literaturoznawstwa z szerszych kontekstów w gruncie rzeczy odpowiada zasadom nowocześnie rozumianych studiów arealowych (zob. m.in. Pospíšil 2002b; Moser, Pospíšil 2004; Pospíšil, Zelenka 2003, 2004; Moser, Newerkla) i związane jest z demityzacją niektórych faktów. Można to zobaczyć np. w książce cieszącej się na początku nowego tysiąclecia zasłużonym zainteresowaniem, której autorem jest Galin Tihanov, profesor literatury porównawczej na uniwersytecie w Lancasterze (Pospíšil 2006b).

Także kilkutomowa publikacja Johna Neubauera i Marcela Cornisa-Pope’a *History of the Literary Cultures of East-Central Europe: Junctures and Disjunctures in the 19th and 20th Centuries* (Cornis-Pope, Neubauer 2010) budzi szereg afirmacji, ale też pytań i problemów, które prowadzą do powrotu ku właści-

wemu celowi komparatystyki literackiej jako suwerennej dyscypliny arealowej. Jeśli uznamy, że poetologiczne wartości nie znają lub nie powinny znać granic ani tzw. pozytywnej dyskryminacji lub że czytelnicy oceniają efekt estetyczny i inne komponenty oraz funkcje artefaktu literackiego, nie muszą się zaś interesować historyczno-polityczno-kulturowymi powodami powstania danego dzieła, musimy tym samym odrzucić dążenie do wartościowania procesu literackiego, tj. przedstawianie jakiegoś jednego modelu jako wzorcowego, godnego naśladowania. Także używane przez badaczy pojęcie *belatedness*, czyli jakiegoś „opóźnienie” czy „zacołanie”, będzie terminem pejoratywnie aksjologicznym, a więc faktycznie dyskryminującym. Każda literatura narodowa ma swój paradygmat rozwoju, a co za tym idzie – żadna literatura nie musi innej „doganiać” czy „wyprzedzać”, ponieważ jest we własnym rozwoju autonomiczna i może z innymi bytami wzajemnie oddziaływać, może je naśladować, transformować ich inspiracje, ale jednak ma swój własny rytm rozwoju, który jest pod względem aksjologicznym autochtoniczny. Wspominałem już o tym wielokrotnie w innych tekstach (zob. Pospišil 2005d; Šaur 2005) i nazwałem „efektem pre-post” lub „paradoksem pre-post”. Z kolei *literary culture* prowadzi nas poniekąd z powrotem do pojęcia tzw. szkoły kulturowo-historycznej XIX wieku, ale akcentuje obecnie zarówno wiedzę o znaku, jak i przestrzenność literatury, włącznie z miejscami wspólnymi.

Obok prób scalających powstają też nowe podziały; tradycyjne są już dychotomie: Zachód – Wschód i Północ – Południe, jednakże każdy te pojęcia rozumie inaczej. Gdybyśmy jako przykład wzięli areal Republiki Czeskiej<sup>4</sup> i Słowacji, terytorium czeskie już przez sam fakt przyjęcia obrządku łacińskiego należy do Zachodu, ale od dawna stoi raczej na rozdrożu, ponieważ wielka część Moraw i Słowacja należą pod względem geologicznym, przyrodniczym, cywilizacyjnym i kulturowym raczej do kręgu śródziemnomorskiego, podczas gdy zachodnie Morawy i całe Czechy do przestrzeni euroatlantycznej, zachodnioeuropejskiej. Na przykład dla Francuza jesteśmy niewątpliwie na Wschodzie; innymi słowy: Praga należy do Wschodu, podczas gdy Helsinki i Sztambuł do Zachodu – to jest jednak podział jawnie polityczny i dziś już nieodpowiadający rzeczywistości. Przy tym np. także niektórzy Ukraińcy czy Białorusini, często zaś ich elity intelektualne, nie czują się w ogóle czę-

---

<sup>4</sup> W przypadku mowy o państwie czeskim stosuje się tu oficjalną nazwę administracyjną, aby nie wprowadzać zamieszania terminologicznego. W przypadku Republiki Czeskiej mówi się o trzech dużych krainach: Czechach, Morawach i Śląsku (przyp. tłum.).

ścią Wschodu lub określają się mianem środka Europy; jako Wschód rozumieją Rosję, a może nawet bardziej jej część azjatycką i Azję jako taką.

Także tzw. przeciętni mieszkańcy Unii Europejskiej nie mają raczej określonych i jednolitych poglądów na ten temat: inne wyobrażenia będzie miał mieszkaniec tzw. starej Unii, inne – nowych krajów członkowskich, a i wśród nich możliwe są przecież wewnętrzne różnice. Jednak właśnie te poglądy przeciętnych mieszkańców są bardziej przekonujące niż stanowiska dyplomatyczne polityków i rządów. Z historycznego punktu widzenia jasne jest, że cała Europa należy do śródziemnomorskiego kręgu cywilizacyjnego, który swoje korzenie ma we wschodnim basenie Morza Śródziemnego, a może raczej w zachodniej Azji, ale nie da się zaprzeczyć zaszłym podziałom i ich wpływom, na przykład inwazji arabskiej, schizmie kościelnej z roku 1054, najazdom mongolskim itp. Te integracyjno-dezintegracyjne tendencje pomarszczyły ciało Europy, a do dziś są widoczne ich skutki.

Europy Środkowej nie można zrozumieć bez Europy, *resp.* zjednoczonej Europy. Te idee istniały tutaj *de facto* także w przeszłości, tworzyły się również w dobie nowoczesnej. Jeśli pominiemy hellenistyczne imperium Aleksandra Macedońskiego, z greką jako językiem niosącym przekaz kulturowy, obejmujące obszar śródziemnomorski aż do Persji, Egipt i środkową Azję, jest to przede wszystkim Święte Cesarstwo Rzymskie (Narodu Niemieckiego), które to miało ambicje zjednoczeniowe i które rozwiązał dopiero Napoleon rok po bitwie pod Sławkowem (1806)<sup>5</sup>, wprowadzając koncepcję zjednoczonej Europy pod swoim cesarskim majestatem (od roku 1804). Zastąpiło ją Święte Przymierze, które po porażce francuskiego cesarza wykoncypowało Europę jako kontynentalną całość rządzoną przez trzy mocarstwa (Prusy, Rosję, Austrię). Nacjonalizm i odrodzenia narodowe, pragnienie zjednoczenia Niemiec i próby utworzenia wspólnoty słowiańskiej te wyobrażenia o ogólnoeuropejskiej jedności na długo zepchnęły na drugi plan. Pierwsza wojna światowa (1914–1918) była nie tylko walką o panowanie na światowych rynkach i o restrukturyzację kolonii, ale też o władzę w Europie, przypomniano sobie wtedy powiedzenie pruskiego kancelrza, Ottona von Bismarcka (1815–1898), że kto jest panem Czech, jest panem Europy. Europa Środkowa nigdy więc nie wypadła z gry. Ani po zwycięstwie ententy, ani po rozpadzie Austro-Węgier i podpisaniu traktatu wersalskiego z wielkimi stratami terytorialnymi i kontrybucjami ze strony Niemiec, Austrii i Węgier marzenia o Paneuropie nie znikają (Coudenhove-Kalergi 1923), podob-

---

<sup>5</sup> W polskiej historiografii bardziej znana jako bitwa pod Austerlitz (przyp. tłum.).

nie jak rozważania o odnowieniu naddunajskiej monarchii lub chociaż stworzeniu federacji (Hodža 1995, 1997). Włodzimierz Lenin wyobrażał sobie zjednoczoną Europę jako Stany Zjednoczone Europy – socjalistyczną federację niepodległych państw, Adolf Hitler mówił o „twierdzy Europa” (Festung Europa) jako tamie przeciw wschodniemu bolszewizmowi oraz zachodniej plutokracji, Europejska Wspólnota Węgla i Stali doprowadziła do powstania EHS/EEC (European Economic Community – Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej), EC (European Community – Wspólnoty Europejskiej) i w końcu do EU (European Union – Unii Europejskiej) na bazie państw demokratycznych połączonych przede wszystkim związkami gospodarczymi; w nowej fazie chodzi o stworzenie federacji z osłabioną suwerennością jej państw składowych, a więc o całość polityczną.

W związku z tworzeniem idei zjednoczonej Europy jeszcze podczas poszukiwania jakichś integrujących podstaw poczyniono kilka prób, które w zasadzie wychodziły od odkrywania dawnych więzi, ich restytucji i restauracji. Jedną z tych podstaw jest wspomniane już pojęcie Europy Środkowej. A miała ono także swoją własną historię rozwoju.

Na początku koncepcja Europy kontynentalnej z centrum w Europie Środkowej była przeciwstawiana Wielkiej Brytanii (kontynentalna blokada Napoleona), później utworzono Święte Przymierze z centrum w monarchii habsburskiej. Punktem zwrotnym była książka niemieckiego senatora Reichstagu, Friedricha Naumanna, *Mitteleuropa* (Naumann 1915), opublikowana w tym samym roku co tekst Lenina *O baśle Stanów Zjednoczonych Europy* (w rosyjskiej gazecie „Socjał-Diemokrat”). Koncepcja, którą Naumann wyłożył, była przez długie lata uważana – raczej słusznie – za wyraz pangermańskiego pragnienia ugruntowania terenów Europy Środkowej jako wyraźnie niemieckich, podatnych na dalszą ekspansję w ramach osi Berlin – Bagdad z wyłączeniem ludności słowiańskiej jako niespolegliwej i nieprzyjaznej; do tego pojęcia nawiązali później, w o wiele radykalniejszym duchu, także niemieccy naziści. Dlatego też Europa Środkowa – po niemiecku *das Mitteleuropa* – była w systemach demokratycznych rozumiana jako narzędzie niemieckiego nacjonalizmu i socjalizmu narodowego (Meyer 1955, 1996), także przez nastawionego sceptycznie Franka Wollmana (Wollman 1928). Mimo to nawet po pierwszej wojnie światowej starania o zjednoczenie Europy Środkowej nie słabną (Jeřábek 2008; Hantos<sup>6</sup> 1925a, 1925b, 1926, 1928,

---

<sup>6</sup> Elemer Hantos był *spiritus agens* tego międzywojennego ruchu, którego istotna część miała miejsce na Uniwersytecie Masaryka w Brnie.

1929, 1931a, 1931b, 1932a, 1932b). Ostateczny cios tym dążeniom wymierzyło dojście Hitlera do władzy, pucz nazistowski w Austrii, w końcu anszlusz Austrii i druga wojna światowa wraz ze swoimi skutkami. Europa Środkowa dostała się do strefy wpływów Związku Radzieckiego i dlatego później niektórzy zaczęli – w latach zimnej wojny i żelaznej kurtyny – mówić o porwaniu lub zdradzie Europy Środkowej (Milan Kundera, Adam Michnik, Czesław Miłosz). Ożywienie nastąpiło w latach 80. XX wieku, a spowodowane było właśnie tymi uwagami. Mimo że wymienione w dalszej części artykułu rozmowy z René Wellekem prezentują sceptyczne podejście do odnowienia tego pojęcia, jasne jest, że w tym okresie i później, po upadku bloku sowieckiego, wydawało się, że jakaś federacja środkowoeuropejska mogłaby być pośrednim stopniem na drodze do wstąpienia w struktury UE – ale koniec końców okazało się to niefunkcjonalne i zbyt techniczne. Pozostała Grupa Wyszehradzka, skupiająca środkowoeuropejskie państwa byłego bloku sowieckiego (Węgry, Polskę, Słowację, Republikę Czeską), ale do niej już nikt więcej się nie dołączył.

Do Europy Środkowej jako pojęcia geopolitycznego odnosi się także to, co do całej Europy: ze względu na złożone, zarówno pod względem synchronicznym, jak i diachronicznym, oraz przenikające się relacje, na wracające raz po raz manifestacje odmiennych interesów państwowych i narodowych wytworzenie takiej zjednoczonej całości – jak nam pokazuje dotychczasowy rozwój UE – jest bardzo trudne.

Istotną część Europy Środkowej tworzy zlewnia Dunaju, o której pisze włoski germanista Claudio Magris w wigilię „wielkiego przełomu” końca lat 80. XX wieku. Dunaj łączył Niemców, zachodnich Słowian, Węgrów, południowych Słowian i sięgał terytorium wschodnich Słowian, przekraczał geograficzne granice Europy Środkowej i łączył ją z Bałkanami oraz z obszarem śródziemnomorskim. Współcześnie jednak istotna część Europy Środkowej nie ciąży ku Dunajowi, ale ku zlewni Bałtyku i Morza Północnego, a więc także samo serce Europy Środkowej z tego punktu widzenia jest przecięte przez Wyżynę Czeskomorawską na dwa obszary kulturowe (por. czeski i morawski folklor, zwłaszcza pieśni ludowe, nie mówiąc już o północnych Morawach i całym Śląsku – w dzisiejszej Republice Czeskiej i w Polsce). Podział obszarów kulturowych według zlewni i dorzeczy ma sens, mówią o nim nawet obrońcy tzw. euroazjatyizmu. Tranzytowy charakter regionu środkowoeuropejskiego dobrze widać także w wahanii władcy wielkomorawskiego, który w końcu wybrał do misji chrystianizacyjnej europejskie południe, a dokładniej – dorzecze Dunaju. Europa Środkowa jest więc, jak widać, roz-

pięta między etnicznością, kulturą, geografią, religią, współcześnie jednak sama reprezentuje centryzm, zwłaszcza w kontaktach ze wschodnimi Słowianami.

Białoruski humanista i literat, Franciszek Skaryna (ok. 1490–ok. 1551), który urodził się w Połocku i być może zmarł właśnie w Pradze, studiował w Krakowie, Padwie i w Pradze, gdzie pracował jako botanik ogrodu królewskiego od lat 30. XVI w. i gdzie wydał swój białoruski przekład Biblii. Z kolei „Ruska trójca” (Szaskiewicz, Wahylewycz, Hołowacki), ugrupowanie galicyjskich Ukraińców – pisarzy i osób zaangażowanych w rozwój kultury – działało na terytorium Austrii i miało swoje bazy w Wiedniu i Budapeszcie, gdzie także wydawało swoje dzieła. Jego członkowie publikowali także w Pradze, w „Czasopiśmie Muzeum Czeskiego”. Istotna część ukraińskiej i białoruskiej literatury rozpościerała się między centrami ukraińskimi (Kijowem, Charkowem, Połtawą), rosyjskimi (Petersburgiem, Moskwą) i środkowoeuropejskimi (Budapesztem, Wiedniem, Krakowem, Pragę) – to samo działo się w przypadku południowych Słowian ciężących ku Wiedniowi i Pradze.

Fenomen środkowoeuropejskości był w swej historii wielokrotnie uszkażdany i tworzy złożoną, porozrywaną miejscami sieć; po pierwsze, nie jest ściśle homogeniczną całością, po drugie, nie jest też całością oryginalną: powstaje dopiero stopniowo, poprzez przeplatanie się i zżywanie różnych kultur. Współcześnie jest to całość geograficznie i geopolitycznie zmienna: nie można nawet oznaczyć jej orientacyjnych granic. Formalnie geograficzny środek Europy znajduje się na Ukrainie, ale za Europę Środkową uważa się tradycyjnie terytorium dawnej monarchii austro-węgierskiej i inne bliskie jej terytoria, aczkolwiek bywają one dyskusyjne (zob. niżej). W żadnym przypadku Europa Środkowa nie jest automatycznym zbiorem państw we współczesnych granicach: do Europy Środkowej zdecydowanie nie należą całe Niemcy i cała Polska – a to z powodu złożonego rozwoju historycznego. Nazywanie Grupy Wyszehradzkiej mianem stowarzyszenia krajów środkowoeuropejskich nie jest zbyt precyzyjne. Przykładem może tu być środkowoeuropejski urbanizm, który jest jednym z najmocniejszych ogniw łączących ten areal w nowoczesności: od XIX wieku podróżny przybywa do środkowoeuropejskiego miasta, np. Pragi (Praha, Prag), Krakowa (Krakov, Krakau), Bratysławy (Pressburg, Pozsony), Brna (Brno, Brünn), Budapesztu i in., na dworzec, przy którym znajdują się – kiedyś gęsto rozmieszczone – środki komunikacji miejskiej (tramwaj, trolejbus, autobus, taksówki), poczta, telegraf (obecnie już nieistniejący), hotel przy dworcu (Hotel am Bahnhof), główna



ulica wiodąca na rynek; od średniowiecza podobnie nawarstwiają się tutaj style architektoniczne: od rzadkiego jeszcze stylu romańskiego, przez gotyk, renesans, manieryzm, barok, rokoko, klasycyzm i pseudohistoryczne style, aż do dekoracyjnej secesji i odtąd do jej zaprzeczenia w funkcjonalistycznym konstruktywizmie importowanym z rosyjskiej i sowieckiej awangardy.

Czasem mówi się o maksymalistycznym i minimalistycznym pojęciu Europy Środkowej. Podstawą jest tu terytorium byłej monarchii habsburskiej, a więc dualistycznych Austro-Węgier, rozszerzone o Saksonię, Bawarię, były czeski i pruski/niemiecki Dolny i Górny Śląsk. W maksymalistycznym ujęciu można ją rozumieć także diachronicznie, a więc dodać do owej podstawy północne Włochy, Wenecję Euganejską, Lombardię z Mediolanem (Milan), Transylwanię, być może też Wołoszczyznę, całą Polskę, Szwajcarię, może również Schwarzwald, byłe Prusy, Białoruś i Ukrainę lub tylko część ich terytorium należąca kiedyś do Austrii. Z drugiej strony rodzi się pytanie, czy tzw. Europą Środkową jest jeszcze byłe Zakarpacie (Podkarpatská Rus, Zakarpatská Ukrajina) i Bukowina. To całość ze zmiennymi i płynnymi granicami geograficznymi i kulturowymi, wspólnie jednak scalona przez centra kulturalne, jakimi są Wiedeń, Budapeszt, Praga, Brno, Kraków, ewentualnie Drezno i Lipsk. Peryferyjne części regionu były tu i ówdzie „dociągane” pod skrzydła innych regionów.

Charakterystycznym przykładem mogą tu być Włochy, które należały do areалу Europy Zachodniej (narodził się tu renesans), jednak później, kiedy ich bardziej kulturotwórcza część stała się składową monarchii habsburskiej lub przynajmniej znalazła się w zasięgu jej oddziaływania, pomalą przesuwano się do Europy Środkowej: także dzisiaj konflikt między włoską północą i południem jest tak ważny, że może prowadzić nawet do rozłamu państwa; podobnie pod względem historycznym podzielona jest Polska (wzdłuż granic trzech zaborów: austriackiego, rosyjskiego i pruskiego/niemieckiego) lub Ukraina, obecnie widoczna jest również dychotomia, czy raczej trychotomia, Republiki Czeskiej – podział według byłych ziem historycznych Korony Czeskiej, mimo że wszystkie reżimy po 1949 roku starały się je wymazać z mapy, chyba najjaskrawszym przykładem mogłaby tu być ostatnia reforma administracyjna, która utworzyła kraj Wysocyna (Vysočina), wyraźnie i systematycznie likwidując jakiekolwiek pozostałości po dawnej ziemskiej granicy między Czechami a Morawami. Różnie utworzone pod względem historycznym i etnicznym arealy znajdziemy także w dzisiejszej Republice Słowacji (zachód – wschód, południe – północ), ale też gdzie indziej.

Znamienne dla fenomenu środkowoeuropejskości rozwarstwienie i tendencja do podziałów niosły ze sobą najróżniejsze wartościowania z pozycji



jego autonomicznych i podporządkowanych części, tj. najczęściej literatur narodowych, które owo ciężenie ku centrum praktycznie redukowały – zwłaszcza w decydujących momentach rozwoju – do pytania o dziejowe wybory orientacji kulturowej. W czeskim środowisku złożoność środkowoeuropejskiego centryzmu w wyniku historyczno-geograficznych determinant była upraszczana do problematyki stosunków czesko-niemieckich. Właśnie wspomniany już René Wellek w połowie XX wieku twierdził, że dla rozwoju tych stosunków decydująca nie jest dychotomia „wielkich” czy „małych” literatur i narodów, ale poziom kulturalny środowiska przyjmującego, nasza postawa, żywa krajowa tradycja zdolna pozytywnie transformować najróżniejsze inspiracje danej epoki.

Na przykładzie środkowoeuropejskości można zaprezentować wielowymiarowość fenomenów kulturowych, ich wewnętrznie sprzeczny charakter. Środkowoeuropejskość definiuje się niejako wobec zachodnioeuropejskości, *resp.* niemieckości, a także wobec Południa i Wschodu: współcześnie jednak te elementy w sobie zawiera. Sama się więc składa z tego, co jako całość neguje, przeciw czemu tworzy swoje centra. Definiuje się ją poprzez przesuwanie akcentów na poszczególne komponenty całości: tu stawia się na pierwszym planie element słowiański przeciw przybierającemu na sile pangermanizmowi, tam domaga się środkowoeuropejskości, niemieckości, praskiej niemieckości i żydostwa przeciwko przybierającemu na sile naciskowi słowiańskiego Wschodu, pokazuje się, że jest co prawda także słowiańska, ale współcześnie nie tylko słowiańska, a jeśli nawet słowiańska, to zachodniosłowiańska. To właśnie przesuwanie, ciągle wewnętrzne przebudowywanie fenomenu środkowoeuropejskości jest jego dezintegrującym, słabym miejscem. Ta labilność, która rozkłada to zjawisko, jest jednak jednocześnie jego stałą: tego, co nie jest pewne i wyraźnie określone, co nie ma wyraźnego kształtu terytorialnego, etnicznego, ideologicznego, co jest płynne i nieoczywiste, nie da się zniszczyć łatwo i bez śladu. Poszczególne komponenty środkowoeuropejskiego centryzmu nie są sobie bowiem przeciwstawione jako alternatywne paralele: w dywergentny sposób działają przeciw sobie, ale jedna drugiej nie może stłumić. Zważywszy na rozpad Austro-Węgier, monarchii naddunajskiej, o której tak górnolotnie pisze Claudio Magris, zważywszy również na następujące po nim powstanie nowych państw, między innymi Czechosłowacji, fenomen środkowoeuropejskiego centryzmu funkcjonował cały czas jako jęczyczek u wagi. Niemożliwe było zniszczenie fenomenu Austro-Węgier, które były – niezbyt udaną, gwałtowną i zdeformowaną – próbą ukonstytuowania stabilnego, zrównoważonego bytu środ-

kwowoeuropejskiego centryzmu. Klasycznym przykładem jest tu kulturowy i literacki fenomen środkowoeuropejskiego biedermeieru, który jako kierunek (*resp.* prąd) literacki powszechnie był wiązany z problematyką epok przejściowych i który mimo swego pierwotnego zaplecza południowoniemieckiego przeobraził się w rodzaj stylu zastępczego.

Stałość, stabilność i przeciąganie środkowoeuropejskości w kierunku jednego centrum prowadziły do bałaganu w strukturze państwa austro-węgierskiego; labilność oraz interwencje z zewnątrz były czymś, czego ono już nie mogło unieść. Tak czy owak – o środkowoeuropejskości świadczy raczej płynny, „przesypujący się” kształt niż stałe granice państwa, nawet jeśli jest ono wielonarodowościowe i federacyjne. Przykładem tego może być też specyficzny sposób, w jaki środkowoeuropejska przestrzeń literacka przyczynia się do dyskusyjności pojęcia „literatura narodowa”; otóż tutejsza historia literatury odzwierciedla egzystencję dość jednolitych całości, które są autonomicznymi literaturami ze wszystkimi ich atrybutami, jednak nie są literaturami narodowymi. Można tu wskazać na specyficzny rys etnicznej i kulturowej bądź językowej i literackiej różnorodności, która, także w zachodniosłowiańskiej przestrzeni literackiej, prowadziła do powstania tzw. literatur mniejszości narodowych pisanych w słowiańskim, *resp.* środkowoeuropejskim kontekście w mikrojęzykach literackich. Chodzi tu o jakąś regionalną postać czy oficjalny wariant słowiańskich języków literackich, przy czym tak tworzona literatura narodowościowa ma dwu- czy trójkontekstowy charakter, ponieważ – według swojej relacji z innymi mniejszościowymi literaturami czy z bazową literaturą ojczystą (jej istnienie jednak nie jest warunkiem) – staje się integralną częścią narodowej (ogólnokrajowej) literatury, za której pośrednictwem, podobnie jak i jej większościowe składowe, wchodzi do złożonej sieci międzyliterackich kontaktów i związków. Rzecz jasna, ta sytuacja jest związana z odrodzeniem tzw. małych, „historycznych” narodów, którym rzadko kiedy udało się stworzyć zunifikowane państwo jednolite etnicznie i kulturowo.

Fenomen Europy Środkowej jawi się po tych wszystkich perypetiach historycznych raczej jako duchowa niż realnie istniejąca, określona geopolitycznie przestrzeń, jako soczewka skupiająca dążenia różnych kultur i narodów, jako w pewnym sensie integrująca baza tworząca jakiś istotny stopień pośredni w pokonywaniu różnych podziałów, etap na drodze do skomplikowanego kształtu współczesnej Europy. Nie możemy jednak rozumieć Europy Środkowej jako bytu o dokładnie wyznaczonych granicach, raczej jako luźną, elastyczną przestrzeń kulturową, mentalną czy duchową, oczywiście

także jako centrum etnicznej, językowej i politycznej wielości, która – zważywszy na różne skupione tu w przeszłości i teraźniejszości naciski – zachowuje swoją specyfikę i której głęboko skrywane siły nadal działają. Jest to przestrzeń, która przyciąga, ale też integruje różne wpływy: niewątpliwie należy tu wymienić emigrację, na przykład wschodniosłowiańską, wężej: rosyjską, w okresie międzywojennym, ale także dzisiejszą różnorodną migrację.

Europa Środkowa nie należy do Europy Zachodniej ani do Europy Wschodniej: dlatego też tak się nazywa. Jej tranzytowe położenie wynika przede wszystkim z tego, że Niemcy jako całość na początku epoki nowożytnej nie należały całe do Europy Zachodniej; Frank Wollman w książce *Slovesnost Slovanů* twierdzi, że granica tzw. Europy Zachodniej wiodła wzdłuż osi Kilonia – Triest. Rozwój nowożytnej literatury niemieckiej pokazuje, że ta się dopiero swym charakterem zbliżała do Zachodu, a to głównie dzięki zasługom ruchu Sturm und Drang w XVIII wieku, a osobiście – Johanna Wolfganga Goethego i Friedricha Schillera. Pojęcie stworzone przez Goethego, *Weltliteratur* (literatura światowa), było zresztą częścią tej strategii.

Dyskusyjne jest – oryginalnie niemieckie – pojęcie *Ostmitteleuropa* (Europa Środkowo-Wschodnia): określa ono językowo i narodowościowo wymieszany obszar, z wyłączeniem Niemiec i Austrii, jakby mniej dojrzałą część środkowej Europy, a więc przede wszystkim przestrzeń słowiańsko-węgierską. Pojęcie *Westmitteleuropa* (Europa Środkowo-Zachodnia) co prawda istnieje, ale używa się go rzadko i nie ma jednoznacznej definicji. Ta anomalia znowu wskazuje na labilność terminu „Europa Środkowa”, któremu niektórzy badacze odmawiają prawa bytu, argumentując, że jest to problem sztuczny, o wyraźnie ideologicznym wydźwięku.

Europa Środkowa jest więc czymś danym obiektywnie, czymś, co ma swoją przeszłość i teraźniejszość, ale jednocześnie jest także narzędziem politologicznym. Ogólnie bardziej do przyjęcia jest koncepcja, w której Europę Środkową rozumie się jako narzędzie do pokonywania dwustronnych, wyrastających z historii sporów i animozji oraz tworzenia większych całości, w których ostrość sporów się stępi lub zaostrzy (problem czesko-niemiecki, czesko-słowacki, czesko-austriacki, czesko-polski, polsko-słowacki, słowacko-węgierski itp.).

Nieoryginalne, koniunkturalne edycje cudzych tekstów sporządzone przez tych, którzy mają uprzywilejowany dostęp do wydawnictw i mediów, z niby-efektywnym finałem, które niedawno się ukazały (m.in. *V kleštěch dějin. Střední Evropa jako pojem a problem*, zob. Trávniček 2009), nie mogą się zbytnio przysłużyć badaniom Europy Środkowej, mogą jedynie pełnić rolę źródła

cytatów preferowanych [przez twórców tych wydań – przyp. tłum.] autorytetów, których nie można by – ze względu na brak kompetencji językowych – przeczytać w oryginale; cały środkowoeuropejski fenomen widzą bowiem nie dogłębnie, ale powierzchownie, politologicznie i politycznie, a więc w uproszczony sposób. Nadszedł czas, by ponownie przyjrzeć się Europie Środkowej i badaniom nad nią, przejrzeć jej koncepcje i przewartościować je, naszkicować możliwości jej rozumienia w przyszłości.

Nawet jeśli Europa Środkowa jest pojęciem poniekąd „śliskim”, trzeba przyznać, że musi istnieć też fenomen przynależenia do niej – chociaż chcą nas przekonać, że jest inaczej – a więc środkowoeuropejskość i także, podobnie jak *homo balkanicus*, człowiek środkowoeuropejski, *homo Europae centralis*. Kto to jest lub może być?

1. Jest to człowiek swobodnie poruszający się między różnymi językami, kulturami i narodami.
2. Potrafi w tym różnorodnym środowisku pasywnie i aktywnie się komunikować, a bazą tej komunikacji jest wspólna mentalność.
3. Jeśli idzie o literaturę, bywa często biliteralny i poliliteralny lub uczestniczy w komunikacji dzięki przekładom.
4. Czymś normalnym jest dla niego powszechna empatia, dążenie do integracji kulturowej i ponadnarodowa wizja, aczkolwiek nie wyrzekłby się swojego języka ojczystego i tego, co jest mu najbliższe.
5. Oczywiście spoiwem Europy Środkowej byli – oprócz słowiańsko-niemiecko-węgierskiej ludności – także Żydzi: oprócz większości niemieckojęzycznej byli to także Żydzi czescy, słowaccy, węgierscy, polscy, rosyjscy, ukraińscy i inni. Sytuacja zmieniła się radykalnie po Holokauście, ale wydaje się, że co nieco powraca. W książce *Střední Evropa a Slovane* (Pospíšil 2007e) kilka rozdziałów poświęcono konkretnym przykładom środkowoeuropejskości i człowieka środkowoeuropejskiego (Pospíšil 2006a, 2007d).

Dziewięć lat po wydaniu wspomnianej przed chwilą książki okazuje się, że dyskusje o Europie Środkowej skierowano na inne tory. To, co było napisane, co prawda zostaje, ale pojawiają się nowe szkopyły. Stało się jaśniejsze, że Europa Środkowa traci swoje znaczenie i rozpuszcza się w geopolitycznej przestrzeni Unii Europejskiej, jednakże trzeba też zauważyć – zwłaszcza gdy stoimy twarzą w twarz z zależnością energetyczną od innych krajów – że Europa Środkowa znalazła się w jakiejś próżni: z jednej strony najbliższej ma do państw Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej, co może być dla Europy Zachodniej ważne, z drugiej – tym samym jest zagrożona lokalnymi

konfliktami rozgrywanymi się na tym terytorium (tzw. kryzys ukraiński). Potwierdziło się, że owo pomarszczenie Europy Środkowej, które sięga także do współczesności, znowu dodaje znaczenia fenomenowi tego regionu. Jak to kiedyś ujęli węgierscy slawiści: Europa Środkowa i inne spajające zjawiska, jak np. religia, kultura, filozofia itp., mogłyby pokonywać stare i nowe animozje (zob. np. Käfer, Pospíšil 2012).

Europę Środkową trzeba demitologizować – nie jest to powrót do monarchii ani w ogóle do przeszłości – oddać jej prawdziwy obraz, nie wykorzystywać samego pojęcia do celów ekspansywnych, budować ją jako heterogeniczną, pluralistyczną pod względem kulturowym i politycznym przestrzeń, która wchłania wszystko, co inspirujące, ze wszystkich stron świata, przestrzeń tolerancyjną, która potrafi słuchać nawet przygnębiająco mniejszościowych głosów. Należy ukazać możliwie pełne i pojednawcze oblicze Europy Środkowej. To jednak znaczy też – powtórzmy to znowu – nie retuszować starych krzywd i konfliktów, mówić, co naprawdę czujemy, wyznawać tradycje narodowe, ale starać się zrozumieć drugiego, nie rezygnując przy tym ze swoich pozycji zyskanych dzięki doświadczeniom narodowym.

#### Literatura

- Cornis-Pope M., Neubauer J., red., 2010, *History of the Literary Cultures of East-Central Europe: Junctures and Disjunctures in the 19th and 20th Centuries*, Amsterdam – Philadelphia.
- Dolinar D., Juvan M., 2006, *Writing Literary History. Selected Perspectives from Central Europe*, Frankfurt am Main i in.
- Hantos E., 1925a, *Das Geldproblem in Mitteleuropa*, Jena.
- Hantos E., 1925b, *Die Handelspolitik in Mitteleuropa*, Jena.
- Hantos E., 1926, *Die Kulturpolitik in Mitteleuropa*, Stuttgart.
- Hantos E., 1928, *Das Donauprobem*, Wien.
- Hantos E., 1929, *Mitteleuropäische Eisenbahnpolitik. Zusammenschluß der Eisenbahnsysteme von Deutschland, Österreich, Ungarn, Tschechoslowakei, Polen, Rumänien und Jugoslawien*, Wien.
- Hantos E., 1931a, *Das mitteleuropäische Agrarproblem und seine Lösung*, Berlin.
- Hantos E., 1931b, *Mitteleuropäische Kartelle im Dienste des industriellen Zusammenschlusses*, Berlin.
- Hantos E., 1932a, *L'Europe centrale. Une nouvelle organisation économique*, Paris.
- Hantos E., 1932b, *Mitteleuropäische Wasserstraßenpolitik*, Berlin.
- Hodža M., 1995, *Schicksal Donauraum. Erinnerungen. Mit einem Geleitwort von Dr. Otto von Habsburg*, Wien – München – Berlin.
- Hodža M., 1997, *Federácia v strednej Európe a iné štúdie*, Bratislava 1997.
- Jerábek M., 2008, *Za silhou střední Evropy: středoevropské hnutí mezi Budapeští, Vídni a Brnem v letech 1925–1939*, Praha.
- Käfer I., Pospíšil I., red., 2012, *Brněnská hungaroslavistika a česko-slovensko-maďarské vzťahy*, Segedín.

- Moser M., Newerklá S.M., Pospíšil I., red., 2005, *Litteraria Humanitas XIII. Austrian, Czech and Slovak Slavonic Studies in Their Central European Context*, Brno.
- Moser M., Pospíšil I., red., 2004, *Comparative Cultural Studies in Central Europe*, Brno.
- Naumann F., 1915, *Mitteleuropa*, Berlin.
- Pospíšil I., 2002a, *My a oni: ve středu i na okraji. Poznámky k česko-ruským literárním vztahům*, w: Richterek O., red., *Dialog kultur I. Sborník příspěvků z odborného semináře – Hradec Králové 14.11.2001*, Ústí nad Orlicí.
- Pospíšil I., 2002b, red., *Areál – sociální vědy – filologie*, Brno.
- Pospíšil I., 2005a, *Genologie a žánrovost*, w: Gluchman V., Rakús S., Sošková J., red., *Významové a výrazové přeměny v umění 20. století. Anotačný blok přiblížených referátů na mezinárodní vědecké konferenci*, „Acta Facultatis Philosophicae Universitatis Prešoviensis”.
- Pospíšil I., 2005b, *Kulturní dialog a areálová studia (několik poznámek o spojitosti pojmů)*, w: Richterek O., red., *Dialog kultur III. Sborník příspěvků z vědecké konference s mezinárodní účastí pořádané ve spolupráci se Společností Franka Wollmana při FF MU v Brně a Českou asociací rusistů. Hradec Králové 26.10.2004*, Ústí nad Orlicí.
- Pospíšil I., 2005c, *Problema slavizmov i njegov kontekst*, „Primerjalna književnost”, nr 2.
- Pospíšil I., 2006, *Teoretická konstrukce a naplněnost kontextu (In margine „nové západní literárněvědné rusistiky”)*, „Opera Slavica”, nr 3.
- Pospíšil I., 2007a, *Dialog kultur v Hradci Králové jako tichá výzva*, w: Richterek O., red., *Dialog kultur IV. Sborník příspěvků z mezinárodní vědecké konference pořádané ve spolupráci se Slavistickou společností Franka Wollmana při FF MU v Brně a Českou asociací rusistů. Hradec Králové 23–24.1.2007*, Ústí nad Orlicí.
- Pospíšil I., 2007b, *Literární věda a literatura*, w: Žemberová V., red., *Teória umeleckého diela. Literárnovedné a spoločenskovedné súvislosti, vzťahy a dotyky*, Prešov.
- Pospíšil I., 2007c, *Literární věda mezi progresivismem a konzervatismem*, w: Součková M., red., *Z problematiky literární vědy. Zborník príspevkov z mezinárodnej konferencie organizovanej pri príležitosti životného jubilea prof. PhDr. Pavla Petrusa, DrSc. (26. október 2007)*, Prešov.
- Pospíšil I., 2007d, *Próza virtuální autenticity a existenciálního znejištění*, „Slavica Litteraria”, nr 10.
- Pospíšil I., 2007e, *Trivialita a hledání virtuální autenticity jako nového dialogu*, w: Richterek O., red., *Dialog kultur IV. Sborník příspěvků z mezinárodní vědecké konference pořádané ve spolupráci se Slavistickou společností Franka Wollmana při FF MU v Brně a Českou asociací rusistů. Hradec Králové 23–24.1.2007*, Ústí nad Orlicí.
- Pospíšil I., 2008a, *Primerjalna književnost, srednjeevropski kulturni prostor in teorija literarne zgodovine*, „Primerjalna književnost” nr 1.
- Pospíšil I., 2008b, *Problém teorie literárních dějin a jeho interdisciplinární souvislosti*, w: Sošková J., red., *Filozoficko-estetické reflexie posthistorického umenia*, Prešov.
- Pospíšil I., Zelenka M., red., 2003, *Česko-slovenské vztahy v slovanských a středoevropských souvislostech (Meziliterárnost a areál). Brněnské texty k slavistice V*, Brno.
- Richterek O., red., 2003, *Dialog kultur II. Sborník příspěvků z vědecké konference s mezinárodní účastí pořádané ve spolupráci se Společností Franka Wollmana při FF MU v Brně, Hradec Králové 12.11.2002*, Ústí nad Orlicí.
- Wellek R., 1936, *The Theory of Literary History. Travaux de Cercle Linguistique du Prague 6*, Praha.

### Central Europe: a crisis of the concept and term, a little hope that is left

The article discusses a concept of Central Europe and its research implications, as seen within their importance to the Slavonic Studies in Brno. An essential element of any discussion about Central Europe (thus East and West) is a cultural dialogue. The author of the article understands such a dialogue as not only a gentle coexistence and peaceful supplementation but also – a creative confrontation of the participating parties. Under deliberations are also: a problem of evaluating some cultures against others, terms that reveal the off-putting attitudes and stereotypes used by some researchers when cultures and literatures of Central Europe are written about. The author analyses the tradition of “Central-Europeanness” and places it within a wide cultural context. The question about a future of this concept as well as the status of *homo Europae centralis* is also posited.

**Key words:** Central Europe, crisis of terminology, *homo Europae centralis*